

Sygn. akt XXV C 944/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

zaoczny przeciwko A. D.

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (del.) Paweł Duda

Protokolant: Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad, Zakładowi (...) Ruchu Drogowego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. i A. D.**

z udziałem po stronie pozwanych interwenientów ubocznych **(...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od R. S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od R. S. na rzecz Zakładu (...) Ruchu Drogowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądza od R. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 4.555 zł (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądza od R. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.538 zł (cztery tysiące pięćset trzydzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 944/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 marca 2015 r.

Pozwem z dnia 9 lipca 2013 r. R. S. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad kwoty 93.715,92 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dnia 11 stycznia 2013 r. o godz. 16:40 na odcinku autostrady (...) między K. a W. (w kierunku W.) miało miejsce zdarzenie drogowe, w którym uszkodzeniu uległ należący do powoda ciągnik siodłowy marki M. nr rej. (...). Pojazd ten wpadł w poślizg a przyczyną tego było oblodzenie nawierzchni drogi. Pozwany odpowiada za szkodę powstałą w majątku powoda w wyniku powyższego zdarzenia, ponieważ jako zarządca drogi nie wywiązał się z obowiązków w zakresie utrzymania należytego stanu nawierzchni drogi w okresie zimowym, wynikających z art. 20 ustawy o drogach publicznych.

Pozwany Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w odpowiedzi na pozw wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że należycie wywiązał się z obowiązków zarządcy drogi i że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem Skarbu Państwa a szkodą, jakiej miał doznać powód. Podniósł, że na podstawie umowy zlecił zimowe utrzymanie przedmiotowej drogi w okresie zimowym Zakładowi (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. we W., który zawodowo trudni się wykonywaniem takich czynności, co w świetle art. 429 k.c. wyłącza odpowiedzialność pozwanego za przedmiotowe zdarzenie. W dniu, w którym doszło do zdarzenia, droga była posypywana materiałami przeciwgołodziowymi, a panujące wówczas warunki atmosferyczne nie wymagały przedsięwzięcia jakichkolwiek innych czynności. Wyłączną przyczyną zdarzenia było niezachowanie przez kierującego pojazdem zasad ruchu drogowego dotyczących dopuszczalnej prędkości, która dla pojazdu powoda wynosiła 80 km/h i powinna być nadto dostosowana do zimowych warunków atmosferycznych panujących na drodze. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przyczynienia się w znacznym stopniu kierowcy powoda do wypadku z uwagi na niezachowanie przez niego prędkości odpowiedniej do panujących wówczas warunków atmosferycznych.

Postanowieniem z dnia 19 września 2013 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Zakład (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. z siedzibą we W.. (k. 77)

Pozwany Zakład (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że nie dopuścił się bezprawnego zaniechania czynności w zakresie zimowego utrzymania drogi, do których był zobowiązany na mocy umowy zawartej ze Skarbem Państwa, wobec czego nie wystąpiła podstawowa przesłanka jego odpowiedzialności deliktowej. Wskazał nadto, że zawarł z podwykonawcą A. D. umowę, w ramach której powierzył mu wykonywanie czynności zimowego utrzymania dróg i sprawował bezpośredni nadzór na wykonywaniem przez podwykonawcę zleconych mu usług. A. D. w zakresie swej działalności zawodowej trudnił się wykonywaniem czynności usuwania śniegu i lodu, wobec czego pozwany na zasadzie art. 429 k.c. nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda. Droga (...) w miejscu zdarzenia w dniu 11 stycznia 2013 r. była posypywana przez cały dzień, była czarna i mokra, nie zalegały na niej śnieg ani błoto pośniegowe. Wyłącznie odpowiedzialnym za zdarzenie był kierowca uszkodzonego pojazdu, który przekroczył dozwoloną prędkość i nie zachował należytej ostrożności. Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda co do wysokości.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego A. D. (k. 192).

A. D. nie złożył odpowiedzi na pozw i nie zajął żadnego stanowiska w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2013 r. (k. 202-212) powód wskazał,

że droga (...), ze względu na swój status, bardzo duże natężenie ruchu oraz fakt odpłatności przejazdu przez nią, wymaga przedsięwzięcia szczególnych i precyzyjnych metod przygotowywania stanu nawierzchni do ruchu pojazdów i to nie wyłącznie przez jej odsnieżanie czy posypywanie, ale także poprzez stosowanie systemu wczesnego ostrzegania. Przedmiot umowy zawartej pomiędzy Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz Zakładem (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. nie obejmował czynności takich jak kontrola i nadzorowanie systemu wczesnego ostrzegania za pomocą tablic świetlno-informacyjnych. Paragraf 7 umowy wskazuje, że personel wykonawcy zobowiązany był współpracować z personelem zamawiającego i ściśle wykonywać jego polecenia w zakresie zimowego utrzymania dróg. Powierzenie przez Skarb Państwa zimowego utrzymania dróg spółce (...) było więc tylko częściowe, wobec czego zobowiązani do wypłaty odszkodowania powinni być obaj pozwani, co najmniej współdziałający ze sobą w utrzymaniu odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia. W taki sam sposób powód ocenił powierzenie realizacji zadania przez spółkę (...) A. D.. Ponadto powód podniósł, że przepis art. 429 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa.

(...) S.A. V. (...) z siedzibą

w W., które przystąpiło do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanego Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu według norm przepisanych (interwencja uboczna – k. 158-161).

(...) S.A. z siedzibą w S., które przystąpiło do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanego Zakładu (...) Ruchu Drogowego (...) S.A., wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu według norm przepisanych (interwencja uboczna – k. 253-256).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług transportowych pod firmą (...). (wydruk z (...) k. 17).

W dniu 11 stycznia 2013 r. o godz. 16:40 doszło do kolizji drogowej należącego do powoda samochodu ciężarowego marki M. nr rej (...). Pojazdem tym wraz

z naczepą kierował wówczas pracownik powoda Ł. B. (1), jadąc autostradą (...) od strony L. w kierunku W.. Pomiędzy K. a W. na 144 kilometry autostrady, bezpośrednio przed pojazdem powoda jechał samochód ciężarowy marki V. nr rej (...) wraz z naczepą, kierowany przez A. S..

W pewnym momencie A. S. zauważył, że samochody jadące przed nim zatrzymują się i włączają światła awaryjne. Włączył więc również światła awaryjne w swoim pojeździe i zaczął hamować. Kiedy zbliżał się do poprzedzających go samochodów, samochody te ruszyły, przestał więc hamować i kontynuował jazdę. W tym momencie

w naczepę prowadzonego przez niego pojazdu uderzył samochód M. prowadzony przez Ł. B. (1), który nie zdołał wyhamować. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległa tylna część naczepy pojazdu prowadzonego przez A. S. i przód pojazdu prowadzonego przez Ł. B. (1). Uszkodzony samochód powoda został odholowany na bazę. (protokół zeznań świadka A. S. w sprawie o wykroczenie sygn. akt

II W 66/13 Sądu Rejonowego w Radomiu – k. 88-89 dołączonych akt sygn. II W 66/13, częściowe zeznania świadków Ł. B. (1) – k. 292-294 i J. G. – k. 295, zeznania świadka Ł. S. – k. 295).

Odcinek Autostrady (...), na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, pozostawał w zarządzie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad Oddział we W.. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział we W. na podstawie umowy z dnia 1 października 2010 r. powierzyła Zakładowi (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. zimowe utrzymanie dróg krajowych administrowanych przez (...) Oddział we W. w okresie czterech sezonów zimowych, od 1 listopada 2010 r. do

15 kwietnia 2014 r. Przedmiot umowy obejmował wykonanie usługi polegającej na: działaniach organizacyjno-technicznych realizowanych przez przedsiębiorstwo wykonawcze, przygotowaniu i utrzymaniu w gotowości

odpowiedniej ilości materiałów do usuwania śliskości, działaniach profilaktycznych, w tym ustawianiu osłon dróg przed zawiewaniem (zasłon przeciwnieżnych) i obsługę meteorologiczną, usuwaniu śniegu, lodu i osadów pochodnych z dróg, usuwaniu śliskości zimowej poprzez stosowanie topników do odladzania jezdni lub materiałów eliminujących / zmniejszających śliskość, pracach porządkowych po sezonie zimowym. (umowa nr (...) (...) (...) z załącznikami k. 102-115v.).

Zakład (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. w dniu 10 listopada

2010 r. zawarł umowę z A. D., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Handel (...), na podstawie której powierzył A. D. wykonanie w okresie czterech sezonów zimowych od 2010 r. do 2014 r. usługi polegającej na: przygotowaniu i utrzymaniu w gotowości odpowiedniej ilości materiałów do usuwania śliskości, usuwaniu śniegu, lodu i osadów pochodnych z dróg, usuwaniu śliskości zimowej poprzez stosowanie topników do odladzania jezdni lub materiałów eliminujących / zmniejszających śliskość, pracach porządkowych po sezonie zimowym. Do wykonania usługi podwykonawca A. D. zobowiązany był zapewnić własne środki transportowe w ilości 7 sztuk. Na sezon 2012/2013 A. D. zapewnił wymaganą ilość samochodów potrzebnych do wykonania usługi, a solarki zapewniła spółka (...). Stan nawierzchni na autostradzie monitorował A. D. i to on podejmował decyzje co do wysłania sprzętu celem posypywania nawierzchni środkami chemicznymi Nadzór nad pracą wykonawcy i podwykonawcy sprawowali pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. (umowa nr (...)/ (...)(...) (...) – k. 116-122, Wykaz sprzętu do zimowego utrzymania dróg – baza K. – k. 125, protokoły przeglądu sprzętu z 26.10.2012 r. – k. 126-129, zeznania świadków A. B. – k. 310-313, W. F. – k. 348-351, P. D. – k. 364-365, S. G. – k. 365, R. L. – k. 366, D. N. – k.366-367, S. P. – k. 367).

Przeważającą działalnością A. D. jest transport drogowy towarów.

W zakresie jego działalności znajduje się również „zamiatanie i polewanie ulic i usuwanie śniegu i lodu, włącznie z usuwaniem śniegu i lodu z dachów i budynków, pozostała działalność w zakresie sprzątanía gdzie indziej nie sklasyfikowana – (...) 2007 81.29.Z. (wydruk (...) A. D. – k. 123).

W dniu zdarzenia odcinek autostrady (...), na którym doszło do kolizji pojazdu powoda, posypywany był przez solarki odpowiednimi roztworami środków chemicznych.

W bezpośrednim czasie przed kolizją – o godzinie 15:00 – na odcinek drogi km 126-147-126 wyjechała solarka w celu profilaktycznego posypywania nawierzchni solą – ze względu na prognozowany spadek temperatury – i zakończyła pracę o godzinie 16:30. Odcinek 144 kilometra drogi posypywany był około godz. 15:40. Temperatura powietrza w rejonie K. o godzinie 15:00 wynosiła minus 1,20° Celsjusza, temperatura gruntu 0,20° Celsjusza, a wilgotność powietrza przekraczała 90%. (kopia dziennika pracy sprzętu – k. 136, kopia dziennika dyżurnego – k. 144, protokół nr (...) odbioru robót zimowego utrzymania dróg krajowych sporządzony 08.02.2013 r. wraz z załącznikami – k. 130-134 oraz dokumenty znajdujące się w segregatorze dołączonym do akt – kopia dziennika dyżurnego i dziennika pracy sprzętu z 11 stycznia 2013 r., wyciąg z dziennika zdarzeń Zespołu (...) z 11 stycznia 2013 r., wyciąg z dziennika procedur Zespołu (...) z 11 stycznia 2013 r., raporty informacji zimowych i warunków przejazdu z 11 i 12 stycznia 2013 r. wydruk stacji pogodowej węzła K. z 11 stycznia 2013 r., tabela zbiorcza pomiarów z rejonu K.-B. z 11 stycznia 2013 r., wyciąg z historii procedur wprowadzonych przez dyżurnych Zespołu (...) do Systemu (...) Ruchem na autostradzie; zeznania świadka A. B. – k. 310-313).

Na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia, nawierzchnia jezdni była czarna, mokra, nie była oblodzona (protokół zeznań świadka A. S. w sprawie sygn. II W619/13 Sądu Rejonowego w Radomiu – k. k. 88-89 dołączonych akt sygn. II W619/13).

W chwili zdarzenia pogoda była dobra, nie było opadów. Śnieg zaczął padać dopiero po kolizji, około godz. 17:00. (protokół zeznań świadka A. S. w sprawie sygn.

II W619/13 Sądu Rejonowego w Radomiu – k. k. 88-89 dołączonych akt sygn. II W619/13, częściowe zeznania świadków Ł. B. (1) – k. 292-294 i J. G. – k. 295).

Bezpośrednio przed kolizją (przed podjęciem obronnego manewru hamowania) samochód powoda poruszał się z prędkością 85 km/h. (wykresy prędkości i przyśpieszenia samochodu (...) k.18-20).

Przyczyną przedmiotowej kolizji był błąd w technice i taktyce jazdy kierującego zestawem siodłowym M. Ł. B. (1). Błąd polegał z osobna lub łącznie na niezachowaniu należytego odstępu od poprzedzającego go zestawu siodłowego V., spóźnieniu reakcji na manewr hamowania poprzedzającego go zestawu, przekroczeniu prędkości dopuszczalnej przy zachowaniu tej prędkości przez kierującego ciągnikiem siodłowym V.. Ze względu na to, że zestawy siodłowe uczestniczące w kolizji poruszały się po tej samej jezdni, o takich samych warunkach przyczepności, zestaw uderzony nie mógł być hamowany intensywniej, niż pojazd powoda. Stąd stan jezdni nie był przyczyną kolizji bez względu na to czy była ona sucha, mokra lub oblodzona. Manewry hamowania przebiegały w takich samych warunkach przyczepności. Przy układach hamulcowych współczesnych samochodów ciężarowych (zestawów siodłowych) wspomaganych systemami (...) / (...) uzyskiwane opóźnienie w tych samych warunkach przyczepności podłoża (jezdni) było zbliżone. Droga hamowania przy takiej samej prędkości początkowej jest zbliżona. Kierujący reaguje na zapalenie się światła STOP poprzedzającego go samochodu, a więc na moment uruchomienia układu hamulcowego. Zanim będzie w stanie uruchomić układ hamulcowy upłynie czas reakcji psychomotorycznej, w którym jego pojazd porusza się

z posiadaną wcześniej prędkością. Niezbędne w ruchu drogowym jest zachowanie odstępu od poprzedzającego pojazdu większego, niż droga przejechana w czasie reakcji psychomotorycznej. Przy tej samej prędkości pojazdów o możliwości uniknięcia zderzenia

z pojazdem poprzedzającym, który podjął manewr hamowania, decyduje bezpieczny odstęp,

a nie warunki przyczepności jezdni wspólne dla obu pojazdów. Jeżeli poprzedzający pojazd jest hamowany mniej intensywnie, niż pozwalają warunki przyczepności, to zwiększa to odległość od pojazdu jadącego z tyłu wykorzystującego w pełni opóźnienie hamowania, na które pozwala jezdni. Przekroczenie przez kierującego pojazdem M. prędkości o 5 km/h w stosunku do dopuszczalnej na autostradzie prędkości administracyjnej skutkowało wydłużeniem drogi zatrzymania w stosunku do drogi zatrzymania możliwej do uzyskania przy prędkości dopuszczalnej. W zależności od stanu nawierzchni asfaltowej wydłużenie to wynosiło: przy nawierzchni suchej 6,8 metra, przy nawierzchni mokrej 8,2 metra, a przy nawierzchni oblodzonej 33,9 metra. (opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej, ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków kolizji i zdarzeń drogowych M. S. – k. 411-424 oraz ustna uzupełniająca opinia tego biegłego – k. 530-533).

Ł. B. (1) nie przyjął mandatu karnego od Policji, która została wezwana na miejsce zdarzenia. W związku z zaistniałą kolizją przed Sądem Rejonowym w Radomiu toczyło się postępowanie przeciwko Ł. B. (2) obwinionemu o wykroczenie z art. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 19 Prawa o ruchu drogowym. Ł. B. (1) został ostatecznie uniewinniony przez Sąd Rejonowy w Radomiu wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r. od zarzutu popełnienia tego wykroczenia. (odpis wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 15.01.2014 r. sygn. akt II W619/13 – k. 342-346).

Szkodę w pojeździe M. nr rej. (...) zaistniałą na skutek przedmiotowej kolizji powód zgłosił do (...) S.A. V. (...) ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Pismami z dnia 8 kwietnia 2013 r. i 31 maja 2013 r. ubezpieczyciel poinformował powoda o braku podstaw do uznania roszczeń powoda. (pisma (...) S.A. z dnia 08.04.2013 r. – k. 30-30v. i z dnia 31.05.2013 r. – k. 34).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Sąd dał wiarę obiektywnym dowodom ze wskazanych wyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności.

Przy ustalaniu okoliczności faktycznych, w jakich doszło do wypadku pojazdu powoda, Sąd oparł się przede wszystkim na protokole z rozprawy z dnia 9 grudnia 2013 r.

w sprawie o wykroczenie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Radomiu pod sygn. akt II W 619/13, zawierającym zeznania A. S. złożone w charakterze świadka,

a także częściowo na zeznaniach świadków Ł. B. (1) i J. G., tj. osób biorących bezpośrednio udział w przedmiotowej kolizji. W ocenie Sądu, okoliczności wypadku podane przez A. S. w charakterze świadka zasługiwały na wiarę w całości, bowiem zostały złożone przez osobę niezainteresowaną w żaden sposób wynikiem postępowania, a przez to obiektywną i wiarygodną. Zbliżony w ogólnych zarysach przebieg zdarzenia –

w którym doszło do kolizji pojazdów – opisali w swych zeznaniach Ł. B. (1) i J. G.. Ich zeznania w porównaniu z zeznaniami A. S. różniły się jednak w zakresie opisu stanu nawierzchni odcinka drogi, na którym doszło do kolizji, co było okolicznością mającą zasadnicze znaczenie w rozpatrywanej sprawie. Ł. B. (1) i J. G. wskazywali na oblodzenie nawierzchni w miejscu kolizji, czego nie potwierdził A. S. wskazując, że droga nie była oblodzona. Ze wskazanych już wyżej przyczyn Sąd w tym zakresie uznał za bardziej wiarygodne okoliczności podane przez A. S.. Natomiast Ł. B. (1) i J. G. nie można było uznać za osoby obiektywne, ponieważ byli oni zależni od powoda i zainteresowani korzystnym dla powoda rozstrzygnięciem sporu, jako jego pracownicy. Poza tym Ł. B. (1) kierujący pojazdem powoda był sprawcą przedmiotowej kolizji jako kierujący pojazdem, który najechał na samochód jadący przed nim, zatem w naturalny sposób zainteresowany był takim przedstawieniem okoliczności zdarzenia, które uwalniałyby go od odpowiedzialności za doprowadzenie do niego. Nadto zeznania Ł. B. (1) i J. G. co do stanu nawierzchni drogi (tj. jej oblodzenia) pozostają w sprzeczności z innymi jeszcze dowodami stanowiącymi materiał dowodowy sprawy. Wskazać tu należy na zeznania świadka A. B. a także na dowody z dokumentów w postaci dziennika pracy sprzętu (k. 136) i kopii dziennika dyżurnego (k. 144), z których to dowodów wynika, że odcinek drogi, na którym doszło do zderzenia pojazdów, był posypywany roztworem soli w niedługim czasie przed kolizją oraz że nawierzchnia jezdni był czarna i mokra, co koresponduje z okolicznościami podanymi przez A. S. i przeczy twierdzeniom Ł. B. (1) i J. G. co do oblodzenia jezdni w rejonie zdarzenia.

Nie budziły wątpliwości zeznania świadka Ł. S. co do zakresu szkody w pojeździe powoda w wyniku zdarzenia z dnia 11 stycznia 2013 r. oraz faktu zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, ponieważ fakty te znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków W. F., P. D., S. G., R. L., D. N. i S. P., w których potwierdzili oni fakty powierzenia czynności zimowego utrzymania drogi na przedmiotowym odcinku autostrady (...) A. D. i opisali ogólnie zasady wykonywania tych usług przez A. D.. Zeznania świadków w tym zakresie pozostawały w zgodzie wzajemnie ze sobą i z przywołanymi wyżej dokumentami, zatem zasługiwały na wiarę. Świadkowie ci nie przekazali natomiast żadnych istotnych informacji co do warunków atmosferycznych panujących w dniu zdarzenia na przedmiotowym odcinku autostrady (...), zatem w tym zakresie zeznania wskazanych świadków nie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego sądowego M. S.. Biegły zarówno w zasadniczej opinii pisemnej, jak i w ustnej opinii uzupełniającej, poddał analizie zachowania kierujących pojazdami uczestniczącymi w przedmiotowej kolizji i wpływ na zaistnienie kolizji określonego stanu nawierzchni drogi. Wobec braku utrwalenia śladów materialnych niemożliwe było przeprowadzenie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia i analiza biegłego opierać musiała się na osobowych źródłach dowodowych. Tym niemniej wnioski opinii biegłego, że – bez względu na stan nawierzchni drogi – przyczyną kolizji był wyłącznie błąd w technice i taktyce jazdy kierującego zestawem siodłowym M. Ł. B. (1), zostały rzeczowo i logicznie uzasadnione. Stan jezdni był bowiem identyczny dla pojazdu powoda kierowanego przez Ł. B. (1) jak dla poruszającego się bezpośrednio przed nim pojazdu A. S., który w takich samych warunkach wykonał skuteczny manewr hamowania. Dlatego istniały pełne podstawy do uznania opinii za rzetelną i wiarygodną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora, a wnioski końcowe opinii za trafne.

Nieprzydatna do dokonania ustaleń faktycznych w zakresie przyczyn zaistnienia zdarzenia, w którym uszkodzeniu uległ pojazd powoda, była złożona przez powoda do akt prywatna opinia, sporządzona na potrzeby sprawy o wykroczenie prowadzonej przeciwko Ł. B. (2) (k. 213-220). Opinia ta, jako dokument prywatny, stanowić mogła jedynie dowód tego, że osoby, które ją podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Nadto z treści tej opinii wynika, że jej podstawą były relacje o przebiegu zdarzenia (w tym o stanie nawierzchni jezdni) pochodzące wyłącznie z zeznań Ł. B. (1) i J. G. złożonych w sprawie o wykroczenie, co tym bardziej nie pozwala uznać jej za obiektywne i rzetelne źródło dowodowe.

Wobec tego nie było potrzeby prowadzenia konfrontacji osób, które sporządziły wskazaną wyżej opinię prywatną, z biegłym M. S. i ten wniosek dowodowy powoda Sąd oddalił jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu badawczo-naukowego. Wskazać należy bowiem, że Sąd ma obowiązek dopuszczenia dalszej opinii, gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna – nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, to jest gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych, albo gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych (tak SN w orz. z dnia 19.08.2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533/130, z dnia 27.07.2010 r., II CSK 119/10, LEX nr 603161, z dnia 01.09.2009 r., I PK 83/09, LEX nr 550988). Potrzeba opinii innego biegłego (lub opinii instytutu) nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii, lecz musi być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii, ponieważ w przeciwnym razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałyby złożona opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.01.2002 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135).

W rozpatrywanym przypadku nie zachodziły wskazane wyżej okoliczności uzasadniające dopuszczenie dowodu z opinii instytutu badawczo-naukowego. Opinia biegłego M. S. nie zawierała żadnych luk lub niejasności, a przedstawione w niej wnioski stanowiły logiczną konsekwencję przeprowadzonych i logicznie uzasadnionych przez biegłego analiz.

Sąd oddalił również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, gdyż okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia zostały wyjaśnione na podstawie przeprowadzonych już w sprawie dowodów, a fakty objęte tezą dowodową były albo bezsporne (zaliczenie ciągnika siodłowego M. do środków trwałych przedsiębiorstwa powoda, rodzaju i rozmiaru szkód w pojeździe powoda), albo niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia (zatrudnianie w przedsiębiorstwie powoda wyłącznie kierowców zawodowych i stawianie im wymagań w zakresie bezpieczeństwa jazdy i przestrzegania przepisów regulujących czas pracy kierowców, sposobu dokonania wyceny części zamiennych, robocizny i lakierowania w/w pojazdu).

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa do złożenia umowy łączącej pozwanego z R.1 B. O.

i Z. G. sp.j. z siedzibą we W., zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 5 marca 2015 r. (k. 592-593) i zmodyfikowany na rozprawie z dnia 18 marca 2015 r. (k. 605). Jak wynika z treści wskazanego pisma, wniosek ten zmierzał do ewentualnego wezwania do udziału w postępowaniu w charakterze pozwanego w trybie art. 194 § 3 k.p.c. nowego podmiotu, który miał świadczyć na rzecz Skarbu Państwa usługi polegającej na prowadzeniu dyżurów zimowego utrzymania autostrady (...). Skarb Państwa nie powoływał się jednak na zwolnienie od odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie z uwagi na powierzenie takiej usługi wskazanemu podmiotowi, a wzywaniu kolejnego podmiotu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (choć taki wniosek nie został formalnie przez powoda zgłoszony) na końcowym etapie postępowania, kiedy już wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia zostały przeprowadzone, prowadziłyby tylko do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Przyjmuje się, że sąd może nie uwzględnić wniosku o dopozwanie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c., gdy – mając na uwadze stan sprawy – uzna to za niecelowe (orz. SN z dnia 22.12.1975 r., IV PR 274/75, LEX nr 7783). Dlatego powyższy wniosek pozwanego został przez Sąd oddalony.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie był związany w żaden sposób prawomocnym wyrokiem uniewinniającym Ł. B. (1) od popełnienia wykroczenia w związku ze zdarzeniem z dnia 11 stycznia 2013 r. Zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd cywilny związany jest wyłącznie prawomocnym wyrokiem karnym skazującym za popełnienie przestępstwa. Przywołany wyżej wyrok nie miał zatem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy, tym bardziej, że przesłanki odpowiedzialności karnej

i odpowiedzialności cywilnej nie są tożsame (w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje m.in. zasada tłumaczenia wszelkich wątpliwości na korzyść domniemanego sprawcy przestępstwa lub wykroczenia).

Odpowiedzialność wszystkich pozwanych za uszkodzenie samochodu powoda w zdarzeniu z dnia 11 stycznia 2013 r. rozważać trzeba na gruncie przepisów o czynach niedozwolonych. Stosownie do treści art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W myśl art. 416 k.c., osoba prawna jest odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną z winy jej organu. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione działanie jest źródłem jej powstania. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są zatem: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przepis ten statuuje ponadto zasadę winy jako naczelną zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zawiniony czyn sprawcy, pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną, musi wykazywać znamiona niewłaściwości postępowania zarówno od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, jak i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność – jako przedmiotowa cecha sprawcy czynu – jest ujmowana jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nakazy i zakazy wynikające nie tylko z norm prawnych (z zakresu prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego, itp.), lecz także wynikające z norm moralnych i obyczajowych określane jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”. Bezprawność zaniechania następuje wówczas, gdy istniał nakaz działania, zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić. (por. Gerard Bieniek, w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 2, Warszawa 2005, s. 235-236; orz. SN z dnia 19 lipca 2003 r., V CKN 1681/00, LEX nr 121742). Wina w znaczeniu subiektywnym odnosi się natomiast do sfery zjawisk psychicznych człowieka i rozumie się ją jako naganną decyzję odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, z tym że w przypadku osób prawnych kwalifikacja ta odnosić będzie się do członków organu uprawnionego do reprezentacji osoby prawnej. Zatem na gruncie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania zarówno z punktu widzenia obiektywnego, jak i subiektywnego – tzw. zarzucalność postępowania (tak: SN w orz. z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, LEX nr 146462).

Przenosząc powyższe założenia na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należy przede wszystkim, że drogi krajowe, do których należą autostrady, stanowią własność Skarbu Państwa, stosownie do przepisów art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2004 r., nr 204, poz. 2086 ze zm.). Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad odpowiedzialny był za stan nawierzchni autostrady (...) jako zarządca tejże drogi, stosownie do art. 19 ust 2 pkt 1 ustawy o drogach publicznych. Do obowiązków zarządcy drogi należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (art. 20 pkt. 4 ustawy o drogach publicznych), wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt. 11 ustawy o drogach publicznych), wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa osób i mienia (art. 20 pkt. 14 ustawy o drogach publicznych). W świetle wskazanych przepisów pozwany Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad zobowiązany był do kontroli stanu nawierzchni przedmiotowej drogi oraz wykrywania i zapobiegania potencjalnym zagrożeniom w celu zapewnienia bezpiecznej eksploatacji dróg przez ich użytkowników, w tym w szczególności zapobiegania, przy wykorzystaniu wszelkich racjonalnych środków, śliskości jezdni w okresie zimowym. Natomiast obowiązki pozostałych pozwanych – Zakładu (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. i A. D. – we wskazanym zakresie, wynikają z zawarcia stosownych umów odpowiednio ze Skarbem Państwa – Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad (w przypadku spółki (...)) oraz ze spółką (...) (w przypadku A. D.), na mocy których zobowiązali się oni wykonywać usługi w zakresie zimowego utrzymania przedmiotowej drogi.

Podkreślić należy, że utrzymywanie stanu nawierzchni dróg publicznych

w odpowiednim stanie należy do sfery dominium Skarbu Państwa, ponieważ działania podejmowane w tym zakresie nie mają cech działalności o charakterze władczym (vide orz. SN z dnia 10.06.2005 r., II CK 719/04, LEX nr 180859). Dlatego, wbrew zarzutom powoda, zastosowanie art. 429 k.c. w rozpatrywanej sprawie nie było wyłączone, bo niemożność zastosowania tej regulacji dotyczy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.) i takiego właśnie przypadku dotyczyło powoływane przez powoda orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja (...). (sygn. akt IV CKN 178/01, OSNC 2004/7-8/123). Tym niemniej, nawet skuteczne powierzenie czynności w zakresie zimowego utrzymania dróg osobom trzecim, które na podstawie art. 429 k.c. może zwalniać od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkody wyrządzone jego własnym zaniedbaniem; najczęściej odpowiedzialność ta będzie oparta na art. 415 k.c. (tak SN w orz. z dnia 16.04.2013 r., II CKN 1466/00, LEX nr 78809). Mimo takiego powierzenia pozwany Skarb Państwa, jako zarządca drogi, obowiązany był do kontroli stanu wykonywania usług przez pozostałych pozwanych i do reagowania na ewentualne uchybienia. Zgodzić się też należy z powodem, że powierzenie czynności z zakresu zimowego utrzymania drogi przez Skarb Państwa spółce (...) nie było pełne, skoro – zgodnie z § 7 ust. 4 umowy – personel wykonawcy zobowiązany był współpracować z personelem zamawiającego, ściśle wykonywać jego polecenia, które będą wynikały z danej sytuacji zimowego utrzymania dróg. Podobne zapisy znajdowały się w § 7 ust. 2-4 umowy łączącej spółkę (...) z Andrzejem Dominikiem. Podmiotowy te nie były zatem w pełni samodzielne przy wykonywaniu usługi zimowego utrzymania drogi. Wobec tego ani Skarb Państwa, ani Zakład (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. nie mogli uwolnić się od odpowiedzialności za stan nawierzchni przedmiotowej drogi z powołaniem się na art. 429 k.c.

Powyższe zastrzeżenia mają jednak charakter tylko teoretyczny, ponieważ w rozpatrywanej sprawie brak było podstaw do postawienia któremukolwiek z pozwanych zarzutu niewłaściwego wykonywania obowiązków w zakresie zimowego utrzymania drogi, na której doszło do kolizji samochodu powoda. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że warunki pogodowe i stan drogi były monitorowane, a w niewielkim odstępie czasu przed zdarzeniem odcinek drogi, na którym doszło do kolizji – ze względu na prognozowany spadek temperatury – był posypywany środkiem chemicznym zapobiegającym tworzeniu się śliskości zimowej. W chwili zdarzenia stan drogi był odpowiedni do bezpiecznego poruszania się po niej pojazdów – jezdnia była czarna i mokra, nie zalegał na niej śnieg, nie była ona oblodzona. Odmienne zeznania dwóch świadków – pracowników powoda jadących samochodem uczestniczącym w kolizji – były odosobnione w sprawie, sprzeczne z innymi dowodami i przez to niewiarygodne. Istniejące bezpośrednio przed zdarzeniem warunki atmosferyczne nie wymagały także wprowadzania ograniczeń w ruchu na autostradzie, podawania komunikatów o występujących utrudnieniach w ruchu lub podejmowania jakichś innych środków przez pozwanych. Brak zatem było podstaw do przypisania któremukolwiek z pozwanych winy (w opisanym wyżej znaczeniu) za zaistnienie zdarzenia, w którym uszkodzeniu uległ samochód powoda.

Ponadto, nie zachodził związek przyczynowy pomiędzy stanem jezdni a kolizją pojazdu powoda i będącą jej następstwem szkodą doznaną przez powoda. Wobec braku wykazania przez powoda występowania oblodzenia jezdni nie sposób podzielić stanowiska, że przyczyną niewyhamowania przez Ł. B. (1), kierującego samochodem powoda, przed poruszającym się przed nim innym pojazdem i doprowadzenia do zderzenia z tym pojazdem była śliskość jezdni wywołana jej oblodzeniem. Podkreślić należy raz jeszcze, że A. S. jadący podobnym samochodem ciężarowym bezpośrednio przed samochodem powoda wykonał w identycznych warunkach skuteczny manewr hamowania przed stojącymi na drodze samochodami. Zwrócić też należy w tym kontekście uwagę na fakt, że Ł. B. (1), jadąc samochodem z prędkością wynoszącą bezpośrednio przed zdarzeniem z prędkością 85 km/h, naruszył przepis art. 20 ust. 3 pkt. 2 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r., poz. 1137) poprzez przekroczenie dozwolonej dla prowadzonego przez niego pojazdu prędkości, wynoszącej na autostradzie (...) km/h, co wydłużyło drogę zatrzymania prowadzonego przez niego pojazdu. Okoliczności te wskazują, że wyłączną przyczyną przedmiotowej kolizji były błędy w technice i taktyce jazdy kierującego zestawem siodłowym M. Ł. B. (1) – pracownika powoda. Błędy te polegały na przekroczeniu dozwolonej prędkości jazdy

i niezachowaniu należytego odstępu od pojazdu poprzedzającego lub spóźnieniu reakcji na manewr hamowania poprzedzającego go pojazdu. Stan nawierzchni jezdni na zaistnienie tego zdarzenia nie miał zaś wpływu.

Brak związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem któregokolwiek z pozwanych a zdarzeniem wywołującym szkodę po stronie powoda (kolizją drogową) oraz brak możliwości zarzucenia pozwanym jakiegokolwiek zaniedbania w wywiązywaniu się z obowiązków w zakresie utrzymania drogi, a w konsekwencji winy w opisanym wyżej znaczeniu, skutkuje niemożnością przypisania im odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda za przedmiotową szkodę. W tej sytuacji nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wysokości szkody po stronie powoda.

Mając to na uwadze Sąd w pkt. I sentencji wyroku oddalił powództwo w całości, na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. II i III sentencji wyroku Sąd kierował się regułą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powód, jako przegrywający sprawę, obowiązany jest zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty postępowania niezbędne do celowej obrony. W przypadku Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych koszty te stanowi wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł, ustalone stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty Zakładu (...) Ruchu Drogowego (...) S.A. w łącznej kwocie 3.617 zł składa się natomiast uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł

i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 3.600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego

z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania. Powód składając powództwo do Sądu musiał liczyć z koniecznością poniesienia kosztów procesu w razie niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia, a nie zostały ujawnione żadne okoliczności,

w szczególności dotyczące sytuacji majątkowej lub życiowej powoda, która uzasadniałaby odstąpienie od obciążania go kosztami w oparciu o zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Z drugiej strony nie zachodziły przesłanki do podwyższenia stawki wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego Skarbu Państwa (zgodnie ze złożonym wnioskiem), ponieważ niniejsza sprawa nie była szczególnie skomplikowana i wymagająca ponadstandardowego nakładu pracy pełnomocnika procesowego pozwanego, lecz była sprawą typową.

O kosztach interwencji ubocznych Sąd orzekł natomiast w pkt. IV i V sentencji wyroku na podstawie art. 107 zd. 3 k.p.c. Przystąpienie obydwu interwenientów ubocznych – ubezpieczycieli odpowiedzialności cywilnej pozwanych Skarbu Państwa i spółki (...) – do sprawy po stronie pozwanych wynikało z rzeczywistej potrzeby obrony ich interesów,

a zgłoszone w interwencjach zarzuty zmierzały do takiej obrony. W razie uwzględnienia powództwa interweniencji uboczni byliby zobowiązani spełnić świadczenie zasądzone od pozwanych, na podstawie łączących ich z pozwanymi umów ubezpieczenia. Dlatego wnioski interwenientów ubocznych o zasądzenie na ich rzecz od powoda poniesionych kosztów postępowania zasługiwały na uwzględnienie. (...) S.A. V. (...) wynosiły łącznie 4.555 zł, na co składała się uiszczona opłata sądowa od interwencji ubocznej w wysokości 938 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł, ustalona na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (...) S.A. wyniosły zaś 4.538 zł,

a w skład tej kwoty wchodzi uiszczona opłata sądowa od interwencji ubocznej w wysokości 938 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.